

ZIPORA NAHIR

ur. 1930; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hrubieszów, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	życie codzienne, Żydzi, elita żydowska

Elita żydowska z Hrubieszowa

Ja nie pamiętam nazwisk, poza tym Grynszpanem, doktorem. O, ta rodzina jest znana, Orenstein. To była znana duża rodzina, bogaci byli. Myśmy nawet byli zaprzyjaźnieni z nimi. Oni mieli, zdaje się, siedmioro dzieci. Jest nawet książka o nich. W każdym razie to była rodzina bardzo znana i ponieważ byli również bogaci i liczni, więc mieli duży wpływ w miasteczku. Poza tym była rodzina Keizman, którą pamiętam. I była rodzina, zaraz... umknęło mi na chwilę. Oj, nie pamiętam koniecznie innych. Był ktoś z sąsiadów, który się nazywał Finger. A, i była rodzina, która miała duży sklep obuwia Rosenstein, to wszystko były -steiny. Ona nawet była ze mną razem w Budzynie i się uratowała. I myśmy tutaj spotkały się znowu w Izraelu, ona była w kibucu. Sama została z całej rodziny. Ale ta rodzina Orenstein, on był później przewodniczącym nie w Judenracie, tylko na ulicy Jatkowej, jak już nie było Żydów, to on prowadził tylko tę grupę tych stu osób. Ich było dwóch, komendantów tego małego geta. To był on i jego drugi partner, to był Julek Brant, o którym się dużo pisze, jeśli się pisze o Hrubieszowie. I oni byli bardzo uprzywilejowani u Niemców. I pewnej nocy przyszli, zabrali ich i wymordowali ich. Co to znaczy, że byli uprzywilejowani? Oni byli na szczytowych pozycjach u Niemców. Powiedzmy, jak chcieli mnie wykupić, mój ojciec chciał mnie wykupić za pieniądze, to nie poszedł prosto do komendanta niemieckiego, tylko starał się przez takiego Julka Branta czy innych, którzy mieli swoje przywileje, lepsze mieszkanie, może lepszy wikt, może mogli się wstawić za kogoś i wpłynąć, to się nazywa w tych okolicznościach bardziej tak... I oni byli prawie pewni, że oni zostaną przynajmniej do końca. I nagle pewnej nocy, ni stąd ni zowąd... I ich żony później uciekły. To znaczy przekradli je na aryjską stronę, bo się bali, że później one też zostaną zabite. I one zostały uratowane. Więc Brant, to jest jeszcze jedna rodzina. Już wymieniałam kilka. Jeszcze Sher, rodzina Sher. I w tej chwili nie pamiętam więcej. Rodzina Zylber. Zylber nie był bogaty, on był tylko po prostu bardzo mądry i uczony. Ale ci inni, tak. Sher, Orenstein, Rosenstein, kogo jeszcze powiedziałam? Ci wszyscy, to byli zamożni kupcy żydowscy, znani. I też mieli

funkcje w gminie żydowskiej, to znaczy wśród społeczności żydowskiej. Czy to było w synagodze, czy to było jak trzeba było jakieś datki dawać, pomóc komuś, przecież to była gmina, która pomagała swojej ludności też. Tak że oni byli znani.

Data i miejsce nagrania	2017-11-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"